

## **Scenariusz programu: „Nasze drogi do wolności”**

### **Narrator:**

W XXI-szy wiek Polska wkroczyła wolna i niepodległa. Ale nie zawsze tak było. Jak uczy historia, wiele razy nasz kraj upadał, aby znów się odrodzić. My młode pokolenie zawsze pamiętać będziemy o tych, którzy odeszli, aby Polska była wolna. Chcemy dzisiaj w Święto Odzyskania Niepodległości, przekazać prawdę o tym, jakie były nasze drogi do wolności.

### **Narrator:**

Jest rok 1795- III rozbiór. Polska znika z mapy Europy. Trzej potężni sąsiedzi Polski- Rosja, Prusy i Austria korzystając z osłabienia naszego kraju, podzielili jego ziemie pomiędzy siebie i wprowadzili własne rządy. Katastrofa rozbiorów i utrata państwowości nie załamały jednak narodu polskiego.

### **Wiersz: „ Polak nie sługa”**

Polak nie sługa, nie zna, co to pany,  
 Nie da się okuć przemocą w kajdany.  
 Wolnością żyje, do wolności wzdycha,  
 Bez niej jak kwiatek bez wody usycha...  
     Tak więc, rodacy, wolności nam trzeba,  
     Zamiarom naszym sprzyjać będą nieba-  
     Nadejdzie chwila, chwila pożądana,  
     Że zegną wrogi przed Polską kolana.

### **Wiersz: „ Starym szlakiem”**

Starym Ojców naszych szlakiem  
 Przez krew idziem ku wolności!  
 Z dawną pieśnią, dawnym znakiem,  
 My, żołnierze sercem prości,  
 Silni wiarą i nadzieją,  
 Że tam, kiedyś, świty dnieją!  
     Starym Ojców naszych szlakiem  
     Przez krew idziem w jutra wschody,  
     Z dawną pieśnią, dawnym znakiem,  
     Na śmiertelne idziem gody,  
     By z krwi naszej życie wzięła  
     Ta - co jeszcze nie zginęła.

### **Narrator**

Naród pozbawiony własnego państwa, rozdarty przez zaborców i intensywnie wynaradawiany, zachował mimo tych działań jedność i tożsamość. Zaborcy daremnie próbowali narzucić Polakom swoją kulturę, język, obyczaje religię.

### **Wiersz: „ Dzieciom wrześni”**

Tam od Gniezna i od Warty  
 Biją głosy w świat otwarty  
 Biją głosy ziemia jęczy  
 Prusak polskie dzieci męczy.  
 Za ten pacierz w polskiej mowie  
 Co go dali nam ojcowie  
 Co go nas uczyły matki  
 Prusak męczy polskie dziatki.

### **Piosenka: „ Rota”**

#### **Wiersz: „ Modlitwa za Polskę”**

Do Ciebie Panie w dziejowej godzinie  
 Głos Twego ludu z ziemi polskiej płynie.  
 Wróć nam o Boże Ojczyznę kochaną  
 W troje rozdartą i w morzu krwi skapaną...  
     Niech nasza Polska wśród narodów stanie

Dzielna i mądra, jednością złączona.  
O to Cię prosim z głębi duszy Panie  
Ojcowskie ku nam wyciągnij ramiona.

#### **Narrator**

Polacy nigdy nie chcieli się pogodzić z utratą niepodległości, wielokrotnie podejmowali wysiłki, by odzyskać upragnioną wolność. Najpierw, ogromne nadzieje wiązali z osobą Napoleona, służąc mu w Legionach Polskich, na obcych ziemiach. Tysiące młodych chłopców oddało życie walcząc o to, aby spełnił się sen o wolnej Polsce. Z miłości do ojczyzny, tęsknoty i wiary w jej wskrzeszenie powstaje pieśń, „ Jeszcze Polska nie zginęła”

#### **Wiersz (w tle melodia „ Mazurka Dąbrowskiego”)**

Piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła!  
Poznali ją żołnierze, wiara się skupiła,  
Wokoło mistrza; słuchają, wspominają sobie  
Ów czas okropny, kiedy na ojczyzny grobie  
Zanucili tę piosnkę i poszli w kraj świata,  
.....i z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,  
Marsz tryumfalny: Jeszcze Polska nie zginęła!

#### **Narrator**

Klęska Napoleona nie zniszczyła nadziei na odzyskanie niepodległości. W 1830 roku wybucha powstanie listopadowe. Polacy mają odwagę przeciwstawić się potędze caratu. Inicjatorami tej walki zbrojnej są młodzi patrioci- żołnierze Szkoły Podchorążych pod wodzą podporucznika Piotra Wysockiego.

#### **Piosenka: „ Warszawianka”**

#### **Narrator**

Powstanie ponosi jednak klęskę, a wielu Polaków musi wyemigrować z kraju, by już nigdy do niego nie powrócić.

#### **Wiersz: „ Moja piosenka II” fr.**

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów Nieba...  
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są- jak odwieczne Chrystusa wezwanie  
„Bądź pochwalony”  
Tęskno mi, Panie...

#### **Narrator**

Następne powstanie- styczniowe w 1863 roku również kończy się klęską. Represje zaborców, germanizacja i rusyfikacja nie zniszczyły ducha narodu. Twierdzą polskości stał się każdy dom.

#### **Piosenka: „ Płynię Wisła, płynię”(śpiewa jedno dziecko)**

#### **Wiersz: „ Polska w niewoli”**

O Polsko! Święte Twe imię  
Po cichu i po kryjomu  
Z trwogą za siebie i innych  
Szeptano w ojców mych domu...  
Prawdziwe jakieś nieprawdy  
Opowiadano o Tobie-  
Mówiono, że jesteś święta  
Mówiono, że leżysz w grobie.

#### **Narrator**

Ostatnim etapem w walce o niepodległość Polski był okres I wojny światowej. W sercach Polaków pojawiła się nadzieja nadejścia wolności. Trzy państwa zaborcze rozpoczęły między sobą wojnę. Polacy odziani w mundury wrogich armii zmuszeni byli strzelać wzajemnie do siebie.

### **Wiersz: „Ta, co nie zginęła”**

Podzielił nas, mój bracie  
 Zły los i trzyma straż.  
 W dwóch wrogich sobie szańcach  
 Patrzymy śmierci w twarz.  
     W okopach, pełnych jęku,  
     Wsluchani w armat huk,  
     Stoimy na wprost siebie  
     Ja- wróg twój, ty- mój wróg!  
 Las płacze, ziemia płacze,  
 Cały świat w ogniu drży...  
 W dwóch wrogich sobie szańcach  
 Stoimy- ja i ty...  
     A gdy mnie z dala ujrzysz,  
     Od razu bierz na cel  
     I do polskiego serca  
     Moskiewską kulą strzel.  
 Bo wciąż na jawie widzę  
 I co noc mi się śni,  
 Że ta, co nie zginęła  
 Wyrośnie z naszej krwi.

### **Narrator**

Walczyli i ginęli Polacy w obcych armiach z wiarą, że walka ta przyniesie Polsce niepodległość. I szli na wojnę wierząc, że spełnią się ich marzenia.

### **Piosenka: „Piechota”**

#### **Wiersz**

Wieczorny apel trąbią już...  
 Dobranoc wam żołnierze,  
 Zmęczoną głowę każdy złóż-  
 Nikt snu wam nie zabierze...  
 To jedno, co własnością twą,  
 Żołnierzu bez ojczyzny,  
 Ku której idziesz lat już sto  
 Ofiarne niosąc blizny...  
 Nim cię pobudka zbudzi wraz,  
 Zanim noc krótka minie,  
 ...śnij, że Polska rusza w bój,  
 Na trąbki zew ułańskiej-  
 Że król za tobą staje twój,  
 Żołnierzu ty bezpieczeństwa.

### **Narrator**

Marzenia Polaków o wolnej ojczyźnie zaczynają się urzeczywistniać. Józef Piłsudski tworzy I Kompanie Kadrową, a następnie staje jako komendant na czele I Brygady Legionów Polskich.

### **Piosenka: „Marsz Pierwszej Brygady”**

#### **Narrator**

I oto spełnił się sen o wolnej ojczyźnie. Po 123 latach niewoli Polska odzyskuje niepodległość i znów pojawia się na mapie Europy. Naczelnikiem państwa zostaje Józef Piłsudski, któremu 11 listopada 1918 roku Rząd, zwany Radą Regencyjną powierza władzę.

#### **Wiersz**

Pioruny były na dziejów zegarze  
godzinę twoją, o Polsko szczęśliwa-  
pioruny kuły w Twych kajdan ogniwa,  
że się rozpękły w płomiennym ich żarze...  
Taką nam ciebie wróżyli pieśniarze,  
których duch ogniem w wyżyny porywa,  
że przyjdiesz ze krwi zrodzona- krwią żywa-  
w szczęku oręża i w armat rozgwarze!  
Taką nam byłeś w ojców obietnicy,  
kleczonej w długie, zimowe wieczory  
z ciemnych objawień dziada Wernyhory  
i w snach męczeńskich katorżnej ciemnicy,  
i w snach poległych- w samotnym kurhanie-  
w snach, których jedno imię: Zmartwychwstanie.

### **Wiersz: „Hymn Polaków na obczyźnie”**

Jedna jest Polska jak Bóg jeden w niebie,  
Wszystkie me siły jej składam w ofierze  
Na całe życie, które wziętem z ciebie  
Cały do ciebie ojczyzno należę.  
Twych wielkich mężów przykład doskonały,  
Twych bohaterów wielbię święte kości.  
Wierzę w twą przyszłość pełną wielkiej chwały,  
Potęgi, dobra i sprawiedliwości.  
Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,  
Lecz wolność ludów szła pod twoim znakiem,  
Że nie ma dziejów piękniejszych niż twoje  
I większej chluby, niżli być Polakiem.

### **Narrator**

Niepodległa II Rzeczypospolita istniała tylko do 1 września 1939 roku, do wybuchu II wojny światowej. Potem długo toczyła się walka o spełnienie marzeń pokoleń Polaków. Wojnę wywołało dążenie Niemiec i Związku Sowieckiego do obalenia traktatu wersalskiego i do ustalenia własnej dominacji politycznej w Europie. Polska stała się pierwszym celem ich zbrojnej agresji. Konflikt rozszerzył się na cały świat, ale to właśnie Polska najdotkliwiej odczuła jego skutki. Mimo przeważającej siły wroga, Polacy nigdy nie złożyli broni i nie oszczędzili własnej krwi walcząc na frontach całego świata o wolność i niepodległość ojczyzny. Znaczącą rolę w zwycięstwie nad faszyzmem włożyła Armia Krajowa, będąca od roku patronem naszej szkoły. To właśnie żołnierze Polski Podziemnej pokazali nam jak trzeba kochać ojczyznę i walczyć o nią do ostatniej kropli krwi. Wielu z tych, którzy przeżyli koszmar wojny musiało jeszcze stawić czoła totalitaryzmowi sowieckiemu, ale to oni udowodnili przyszłym pokoleniom, że nie można się poddawać i bezczynnie czekać na to, co przyniesie los.

### **Wiersz: „Polska walcząca”**

### **Piosenka: „Deszcz jesienny”**

### **Wiersz: „Mój kraj”**

Mój kraj miał granice swoje w sercach ludzi,  
przemocą wykreślone z politycznej mapy.  
Mój kraj, pod szponami bezlitosnej łapy  
umierał, żył, walczył, zrywał się i trudił.

W moim kraju nie zawsze wystarczało chleba,  
a w chlebaku nie zawsze starczało naboł.  
W moim kraju nie liczył się ten, co się boi,  
tylko ten, który umrzeć potrafił jak trzeba.

W moim kraju najprostszą chadzało się drogą,  
choć jej koniec uciekał poza mgłę przyszłości,  
bo ideał kobiercem pod stopy się mościł

i dyktował pieśń ustom i sprężystość nogom.

Krocie lat przeleciały, ptaki na wyrazu.  
 Obce drogi krok trzują pod nieswoim niebem.  
 Gdzie cię szukać, mój kraju z twoim gorzkim chlebem,  
 mój niesforny, uparty, mój jedyny kraju?  
 Burze ścichły, opadła kurzawa zawiei.  
 Nowe zręby wzniesiono i nowe powały.  
 Nowe życie, w myśl nowej płynące uchwały,  
 szuka nowych sygnałów i nowych nadziei.

Są granice, są flagi, polityczne ciało.  
 Ale myśl, kornik- drukarz, po nocach mnie budzi:  
 Jak mi ciebie odnaleźć znowu w sercach ludzi,  
 kraju, za który umrzeć tak łatwo bywało?

### **Wiersz: „Cóż wy nam dać możecie”**

Cóż wy nam dać możecie za te zziębnięte noce,  
 mokre, zawszone łachy do zgiętych lgnące grzbietów,  
 gorzkich bitew zetlałe, strupieszale owoce,  
 grzechot zjadliwych serii stalowych kastanietów?

Ile kosztują cegły ruin parzących dłonie,  
 powstańcze łuny, jak zorza na północnym niebie?  
 Ile kosztują śmierci w stolicy, która płonie,  
 ile krew rozprysnięta na partyzanckim chlebie?

Jaka jest cena haków w tym gestapowskim lochu,  
 na których nas wieszano na wykręconych stawach?  
 Jaka jest cena tego najstraszniejszego szlochu  
 w rodzimych kazamatach, na rodzimych rozprawach?

Cóż wy nam dać możecie? Nie będziemy was prosić  
 o zapłatę. Nie będziemy zrzędzić ni narzekać.  
 Nie będziemy przeszłości na stragany wnosić  
 po to by ją spieniężyć, by na oklaski czekać.

Wiele dziesiątek lat temu chłopcy- legionieści  
 śpiewali, że już skończyły się dni kołatania  
 do serc i kies, że życie na stos rzucają, by ziścić  
 sny o wolności- i że nie trzeba im uznania.

Słuchajcie ech tej pieśni, jeśli naszej nie chcecie.  
 Orlim skrzydłem przyfruną i po twarzy uderzą.  
 Nas samych na cmentarzu pośród krzyży znajdziecie,  
 wspominających w ciszy kolegów co tam leżą.

Idźcie w szarą codzienność, swe liche gniazdko lepić.  
 Patrzcie tylko pod nogi szukając drogi nowej.  
 Nie spoglądajcie w niebo, bo was może oślepić  
 błyszcząca w konstelacjach kotwa ARMII KRAJOWEJ

### **Narrator**

8 maja 1945 roku zakończyła się najkrwawsza z wojen w dziejach ludzkości II wojna światowa. Polska znalazła się pozornie w obozie zwycięzców. Pozornie, gdyż uzgodnienia konferencji jałtańskiej, w której nie braliśmy udziału, zdecydowały o przekazaniu Związkowi Sowieckiemu 46% terytorium II Rzeczypospolitej. Polska zyskała wprawdzie tereny na zachodzie i północy kosztem Niemiec, ale stała się krajem podległym Związkowi

Sowieckiemu, który z jednej strony pozostawił na polskich ziemiach swoje wojska, z drugiej zaś zainstalował u władzy posłusznych sobie komunistów. Po 5 latach okupacji w Polsce zapanował totalitaryzm sowiecki.

### **Wiersz: „Jedyna prawda”**

Jest tylko jedna prawda  
 Bez kłamstw wykrętnych, bez cienia  
 Prawda walczącej Warszawy,  
 Prawda ludzkiego sumienia.  
 Jest tylko jedna cena,  
 Którą oznaczyć najprościej  
 Cena ludzkiego życia,  
 Płacona za prawdę wolności.  
 Jest tylko jedna droga  
 Od krzywd daleka, od sporów  
 Droga uczciwych ludzi  
 Droga ludzkiego honoru.  
 Nam niepotrzebne są słowa  
 Ani przemówień ton łzawy  
 Niech politycy szukają  
 Sumienia w gruzach Warszawy.  
 Niech odszukają tam wolność  
 Dawno zgubioną w traktatach-  
 My- dość mamy współczucia!  
 Dość uśmiechów Piłata!  
 Do świata Polska przesyła  
 Apel tragiczny i krwawy:  
 Honor ludzkości Historia  
 Odmierzy Golgotą Warszawy.

### **Piosenka: „Epitafium”**

#### **Narrator**

Wielu młodych ludzi, często nastolatków nie chcąc pogodzić się ze zmianą jednej okupacji na drugą poszło do lasu. Los tych żołnierzy wyklętych stał się tragiczny. Ginęli w nierównej walce, chwytnych mordowano w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa lub w najlepszym przypadku zamykano do więzień. Zastosowany przez komunistyczne władze terror i idący za tym terrorem wszechogarniający strach zaczął przynosić efekty. Polskim komunistom nie udało się złamać oporu kościoła, odebrać mu wiernych, autorytetu i realnego wpływu na społeczeństwo. Stało się tak przede wszystkim dzięki niezłomnej postawie Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego.

### **Wiersz: „Polska podziemna”**

Moją ojczyzną jest Polska podziemna,  
 Walcząca w mroku, samotna i ciemna.  
 Moim powietrzem jest wicher bez nieba,  
 Moim pokarmem jest krew w garści chleba,  
 A moim światłem, co płynie z daleka,  
 Jest nasze prawo i prawo człowieka.  
     Może mnie dławić ten bunt wiecznie żywy,  
     Ale bez niego nie będę szczęśliwy,  
     Mogę uciekać przed zmagani żalobą,  
     Ale już nigdy nie ujdę przed sobą.  
     Wśród wielu ojczyzn, co płyną w mgle cudnej  
     Ja chcę tej jednej, tej wolnej, tej trudnej.  
 Cóż mi po wszystkich słońcach tego świata,  
 Jeżeli światło zaciemnia mi krata?  
 Cóż mi po wszystkich urokach tej ziemi,  
 Jeżeli mi serce pchnięto do podziemi?  
 O, bracia moi, a kto bez wolności,  
 Niech w ciemność idzie i walczy w ciemności.  
     Moją ojczyzną jest Polska Podziemna,

Walcząca w mroku, samotna ciemna.  
 Czy tam, czy tutaj, to jedno nas łączy:  
 Nurt nieśmiertelny, co we krwi się sączy  
 I każe sercu taką moc natężyć,  
 Że wbrew rozumom musimy zwyciężyć.

#### **Narrator**

Pozorne przejawy społecznej akceptacji nowego systemu przerwały wydarzenia w Poznaniu w roku 1956. Do żądających chleba i wolności robotników komunistyczna władza nie zawahała się strzelać.

#### **Narrator**

W marcu 1968 roku przeciwko cenzurze, dławieniu wolności i słowa i sumienia wystąpili studenci. Odpowiedzią ze strony władz było bicie pałkami, relegowanie ze studiów, wcielanie niepokornych do karnych kompanii wojska. Wreszcie procesy sądowe.

#### **Wiersz**

O nie. Tak być nie może, jak zawsze bywało,  
 Kiedy się chwilę niby polatało  
 I trzeba było jasne pióra zrzucić  
 I do pełzania pokornie powrócić.

O nie, tak być nie może. I tak już nie będzie,  
 Żebyśmy się nie mogli inaczej utrzymać  
 Jak tylko klęcząc. Jeśli ludzie wszędzie  
 Podniosą się, to dźwigną ojczyznę do lotu.  
 I chociaż nikt z nas nie ma tej siły olbrzyma,  
 To do pełzania już nie ma powrotu.  
 J my musimy lecieć, choć tak bardzo bolą  
 Skrzydła, chociaż przed nami ciemność i zmęczenie.

Bo inaczej nam pełzać nawet nie pozwolą,  
 A nasza mowa zmieni się w milczenie.

#### **Piosenka: „Ojczyzno ma”**

#### **Narrator**

Dwa lata później w grudniu 1970 roku zbuntowali się robotnicy wybrzeża. Pierwszy sekretarz PZPR Władysław Gomułka wydał rozkaz o wyprowadzeniu na ulice Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga oddziałów wojska i milicji. Dokonała się masakra.

#### **Wiersz: „Grudzień”**

Tego dnia grudzień wstawał z bladą zimną twarzą  
 Zaskoczony- zduszone wyrazy powtarzał  
 Świt wstawał jakby wapnem ktoś pobielił sady  
 Lub jak miejsce, gdzie przeszła niedawno zaraza.  
 Matki w domach szeptały mieszane pacierze  
 Tak prosiły o pokój- o spokojne noce...  
 A tu ptaków się czarnych stado w górę wzbija  
 I skrzydłami wrogimi do okien łomocze  
 Wyrwani nagle pięścią ze snu o potędzie  
 Raz kolejny mierzyli klatkę swej wolności  
 Suki czujnie warczały pod progami domów  
 Raz kolejny rzucali o przyszłość swe kości  
 Nadzieja wydźwignięta kotwicą na krzyże  
 Otoczona kordonem ślepej nienawiści  
 Patrzyła przez portowe żurawie niepewnie  
 Czy pragnienia ich kiedyś będzie mogła ziszczyć  
 By na gwiazdkę cień nie padł od świszczącej kuli  
 Nim godzin długich kroki pamięć nasza zliczy  
 Nim ojczyzny nas ramię spokojnie przytuli

Tego dnia grudzień wstawał z zimną bladą twarzą  
 Wiało grozą na przestrzał od polskiej ulicy  
 Ciemną strużką krew ciekła w zapocone bluzy  
 Dźwigali z ciężką piersią swój los robotnicy.

#### **Narrator**

W roku 1976 zbuntowali się robotnicy wielkich zakładów przemysłowych w Ursusie i Radomiu. Fali wolnościowej nie udało się już powstrzymać. Zaczęły powstawać organizacje opozycyjne i wydawnictwa nielegalne.

#### **Narrator**

Momentem zwrotnym na drodze do wolności był wybór Karola Wojtyły na papieża i pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w czerwcu 1979 roku. To wtedy miliony Polaków usłyszały od Ojca Świętego pamiętne słowa: „Nie lękajcie się” oraz( nagranie z płyty )

Ojciec Święty w swoim nauczaniu wielokrotnie wypowiadał się na temat ojczyzny i wolności. Oto krótkie fragmenty jego przemysłów:

„ Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie.

Całym sobą płacisz za wolność - więc to wolnością nazywaj, że możesz płacąc ciągle na nowo siebie posiadać. Tą zapłatą wchodzimy w historię i dotykamy jej epok. Którędy przebiega dział pokoleń między tymi, co nie dopłacili, a tymi, co musieli nadpłacać? Po której jesteśmy stronie?

Nadmiar tyłu samostanowień czyż nie przerósł sił naszych w przeszłości? Czyż ciężarów historii nie dźwigamy jak filar, którego pęknięcie nie zabiłoby dotąd?”

„ Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi rzucone przodkom i nam, by stanowiąc o wspólnym dobru i mową własną jak sztandar wyśpiewać dzieje. Śpiew dziejów spełniają czyny zbudowane na opokach woli. Dojrzałością samostanowienia osądzamy młodość naszą, czasy rozbitcia i złoty wiek. Osądziła złotą wolność niewola. Nosili w sobie ów wiek bohaterowie stuleci: w wyzwanie ziemi wchodzili jak w ciemną noc, wołając „ wolność jest droższa niż życie!”

Oszczędziliśmy wolność naszą sprawiedliwiej niż inni: na ołtarzu samostanowienia płonęły ofiary pokoleń- przejmujące wołanie wolności silniejszej niż śmierć”.

#### **Piosenka: „ A mury runą”**

#### **Narrator**

W rok później przetoczyła się przez Polskę fala strajków. One zmieniły naszą historię. Wybuchły w stocznicach. Powstały tam komitety strajkowe. Tak narodziła się SOLIDARNOŚĆ. Na jej czele stanął Lech Wałęsa, który doprowadził do podpisania porozumień sierpniowych. Mimo, że władza ustąpiła niemal natychmiast zaczęła starania na rzecz utraconych pozycji. Blokowano rejestrację Solidarności. Działania te jednak nie przynosiły skutku. Solidarność rosła w siłę. Wszystkim chodziło o jedno, żeby Polska była Polską.

#### **Wiersz: „ Są inne kraje”**

Są inne kraje  
 gdzie wolność z ojczyzną  
 pod jednym złączone sztandarem  
 gdzie chleb jest i praca  
 i kwiaty na ulicach  
 gdzie ufność dziecka  
 jest radością i prawem  
 a ludzka starość  
 jak modlitwa dziękczynna.

A mój dom rodzinny  
 znowu zraniony  
 znowu zdeptany  
 z krzyżami świeżych mogił  
 i kratami więzień  
 gdzie słowo jest kłamstwem  
 a prawem – milczenie  
 gdzie dzień się zaczyna



lękiem przebudzenia  
 a kończy nocy niepokojem  
 i gdzie serc miliony  
 w modlitwie jest złączonych  
 by nie zabrakło nadziei

### **Piosenka: „Żeby Polska była Polską”**

#### **Narrator**

Jesienią 1981 r. Solidarność szykowała się do wyboru swojej władzy, do pierwszych po II wojnie światowej całkowicie wolnych i demokratycznych wyborów przedstawicieli polskiego społeczeństwa.

#### **Wiersz: „Egzamin”**

Czterdzieści lat z nas robicie  
 Zdrajców na srebro pazernych  
 A teraz – jawnie i skrycie  
 Mówicie nam – bądźcie wierni!

Czterdzieści lat wszelkie prawa  
 Dłoń prawodawcy dławi  
 A gdy zdrętwiała w brawach  
 Mówicie nam – bądźcie prawi!

Czterdzieści lat nasze siły  
 Trawi wasz sąd nieomylny  
 A teraz – gigantom byłym  
 Mówicie nam – bądźcie silni!

Czterdzieści lat nas uczono  
 Kiepsko ten co w prawdę wierzy  
 A teraz głosem Katona  
 Mówicie nam – bądźcie szczerzy!

Czterdzieści lat rytm wydzwania  
 Zegar porywów i kaźni  
 Wy nam bez chwili wahania  
 Mówicie – bądźcie rozważni

Nie jeden z nas ziemię gryzie  
 Inni choć młodzi – już siwi  
 A wy szykując nam krzyże  
 Mówicie – bądźcie cierpliwi!?

A my – uczniowie leniwi  
 By was wysłuchać – niepilni  
 Jednak jesteśmy cierpliwi  
 Wierni rozważni i silni

I choć nikt z was w to nie wierzy  
 Jesteśmy prawi i szczerzy  
 Lecz z cnót tych już nie przed wami  
 Będziemy zdawać egzamin

#### **Narrator**

13 grudnia 1981 roku ogłoszony został w Polsce stan wojenny. Aresztowano kilka tysięcy działaczy Solidarności, w tym Lecha Wałęsę. Jaruzelski wypowiedział wojnę społeczeństwu. Zaczęły się strajki i pacyfikacja większych zakładów przemysłowych. Szczególnie dramatyczny był strajk w kopalni „Wujek”. Zginęło 9 górników, kilkudziesięciu odniosło rany postrzałowe. Do dziś nie wiadomo, kto wydał rozkaz strzelania.

**Wiersz: „Wróżba”**

Kary nie będzie dla przeciętnych drani,  
 A lud ofiary złoży nadaremnie.  
 Morderców będą grzebać z honorami  
 Na bruku ulic nędza się wylęgnie.  
     Pomimo wszystko świat trwać będzie nadal-  
     W słońce kłamstwo wierzą ludzie prości  
     Niedostrzegalna szerzy się zagłada,  
     A wszystkie ręce aż lśnią od czystości.  
 Handel, jakich nie było, z chciwością się zмага,  
 Na gorycz popytu, na zdradę ceny nie ma.  
 Uczynków złych i dobrych kołysze się waga  
 Z pełnymi krwi szalami obiema.  
     Nieistniejące w milczeniu narasta,  
     Aż prezydenci i gwiazd korce bledną.  
     Coś się na pewno wydarzy- to jasne,  
     Ale nam wtedy będzie wszystko jedno.

**Narrator**

Solidarność zepchnięta do podziemia, pozbawiona swoich przywódców zaczęła organizować się od nowa. W 1989 roku dokonało się to, co w 1918 roku. Zmienił się w Polsce układ polityczny, system ideowy a także gospodarka, zasady ustroju społecznego i wreszcie obyczajowość i cywilizacja nas otaczająca. Tak naprawdę zmieniło się wszystko. Dążenie do niepodległości przybrało realny kształt. PRL przeszła do historii. Rodziła się niepodległa Rzeczpospolita Polska.

**Wiersz: „Jest jeden czas miłości”**

Biało- czerwona ziemio, coś z siebie wydała  
 Pokolenie żołnierskie w walce niepodległej,  
 Niech się przed tobą chyli sztandar wiecznej chwały  
 Bo wolność to jest tyle, ile nas poległo.

Jest jeden czas miłości, jest jeden czas wiary  
 Dla tych, którzy odeszli, dla tych, co zostają  
 Wszystko staje się jednym: żywe i umarłe,  
 Wszystko splata się w jedną narodową pamięć.

Ona przeszłości i przyszłości sięga  
 Przez serce żywe, co w piersiach nam bije,  
 Bo wolność to jest tyle, ile nas poległo,  
 I wolność to jest tyle, ile nas dziś żyje.

**Piosenka: „Mówisz mi...”****Narrator**

Po latach starań, mimo oporu Rosji Polska znalazła się w NATO. Ukoronowaniem procesu zapoczątkowanego postulatami strajkujących stoczniovców było wstąpienie do Unii Europejskiej w maju 2004 roku. Rozdarta od czasów Jałty Europa znowu stała się wspólnotą.

**HYMN UNIJNY.**

Opracowały:

**Halina Kochan i Agata Krzek**